

## MODEL ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI PRZECIWKO ZABYTKOM (1)

*Francuskie OCBC*

## ARSEN LUPIN JUŻ NIE ŻYJE

Problem zapewnienia bezpieczeństwa oraz skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego nie może być rozwiązany wyłącznie na poziomie konserwacji, restauracji czy też dokumentacji zabytków. Wrogami zabytków są bowiem nie tylko naturalny upływ czasu, czynniki atmosferyczne czy też zanieczyszczenie środowiska – a więc czynniki niejako obiektywne. Największym a zarazem najbardziej niebezpiecznym zagrożeniem dla dziedzictwa jest człowiek – uwarunkowany swoistym bogactwem swej targanej sprzecznościami natury. Jesteśmy chciwi, bezwzględni, lekkomyślni a także pomysłowi. Lubimy zbierać, kolekcjonować, pragniemy „mieć” dla samej „czystej przyjemności” posiadania. Gdyby nie owe słabości a także inwencja, którą potrafimy uruchomić w celu ich zaspokojenia; gdyby nie to – nasze dziedzictwo byłoby bezpieczne. Nie istnieje bezpieczeństwo i ochrona bez przeciwdziałania i walki z przestępczością skierowaną przeciwko zabytkom i dziełom sztuki. Skala i zakres zjawiska obejmuje nie tylko kradzieże i przemyt, ale także wandalizm, fałszerstwa, profanacje, podpalenia, nielegalny handel, dewastacje czy nielegalne poszukiwania zabytków. Wszystkie te przestępstwa nie istnieją w próżni. Praktyka ostatnich kilkunastu lat dobitnie wskazuje, że czasy Arsena Lupina dawno już minęły. W obrębie przestępczości należy również ulokować rozboje, wymuszenia, szantaże oraz pranie brudnych pieniędzy a także zabójstwa. Owszem, bywają one jeszcze „dziełem” pojedynczych frustratów, amatorów; dokonywane są przypadkowo, czasem „przy okazji”. Jednak nasza współczesność to czas przestępczości zorganizowanej – planowanej w eleganckich „gabinetach”, konsultowanej z „prawniczymi doradcami”, precyzyjnie organizowanej i dokonywanej z całą bezwzględnością.

Skoro są przestępstwa i ludzie, którzy je popełniają, to oczywistym jest istnienie odpowiednich struktur – w tym policyjnych, których zadaniem polega na zwalczaniu wszystkich wymienionych zjawisk właśnie w kon-



Dzielnica Paryża Saint-Ouen z najbardziej znanej ulicy Allée des Rosiers – największe na świecie skupisko handlarzy dziełami sztuki, starociami, cała średnia klasa i drobica tej branży, antykwaryaty, butik, sklepy, magazyny (głównie brocantes)



tekście skutecznej ochrony dziedzictwa.

Do utworzenia specjalnych wydziałów policyjnych zobowiązani zostali sygnatariusze tzw. Konwencji Paryskiej z 1970 r., czyli przyjętej przez UNESCO (14 stycznia 1970 r. w Paryżu) Konwencji dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywózowi, wywózowi i przenoszeniu własności dóbr kultury. Idea stanowiąca istotę tej Konwencji została wzmocniona (m.in. w kontekście ustanowienia systemu współpracy i pomocy międzynarodowej) w zapisach Konwencji w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego (przyjętej przez UNESCO w Paryżu – 16 listopada 1972 r.).

W skali całego świata istnieje około 50. wyspecjalizowanych krajowych jednostek policyjnych, których głównym (a bardzo często jedynym) zadaniem jest walka z przestępczością skierowaną przeciwko dobrom kultury. Poza państwami europejskimi najbardziej znane jednostki policyjne istnieją w takich krajach, jak: Algieria, Argentyna, Australia, Brazylia, Egipt, Irak, Iran, Izrael, Japonia, Kanada, Korea, Liban, Maroko, Meksyk, Peru, USA i Turcja.

## FRANCUSKA PROWINCJA

Poza Włochami drugim krajem Europy Zachodniej, najbardziej dotkniętym zjawiskiem przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury, jest Francja. Przestępczość

przeciwko dobrom kultury w tym kraju zajmuje drugie miejsce po narkotykach. W ciągu ostatnich 8 lat dostrzeżono wręcz zależność między handlem narkotykami a handlem dziełami sztuki. Pranie pieniędzy z narkotyków odbywa się coraz częściej pod zastaw dzieł sztuki, przechowywanych w czasowych depozytach bankowych (najczęściej szwajcarskich). W ten oto sposób dobra kultury stają się znaczącym elementem światowego narkobiznesu.

Liczba kradzionych każdego roku „przedmiotów” oscyluje wokół 40 tysięcy. Stosunkowo niewielka ich część (15-20%) jest potem odnajdywana i odzyskiwana na rynku wewnętrznym. Najczęściej są to obiekty o „niskiej” wartości materialnej, stanowiące przedmiot „zainteresowania” antykwaryuszy, handlarzy starociami oraz drobnych paserów. Pozostałe (ok. 80%), w tym te najbardziej wartościowe – pod względem artystycznym, historycznym i materialnym – wprowadzane są nielegalnie do obiegu na międzynarodowym rynku sztuki. Obiekty bardzo szybko opuszczają terytorium Francji. Najczęściej trafiają do jednego z trzech krajów tranzytowych – Belgii, Holandii oraz Anglii (a ostatnio także do Niemiec). Doświadczeni i wyspecjalizowani paserzy w tych krajach „przerzutowych” sprzedają je (bardzo często w sposób fikcyjny) na swych „krajowych” rynkach sztuki. A następnie już „wyprane” zabytki zostają wprowadzone do legalnego





Aukcja w Hotel Drouot

obrotu handlowego. Tradycyjnie najbardziej popularne rynki zbytu kradzionych i przemyconych z Francji zabytków to Japonia oraz USA. W ciągu ostatnich 10. lat zauważono coraz bardziej dynamiczny rozwój nowego kanału przerzutowego, prowadzącego w kierunku wschodnim (do Rosji). Fachowcy od analizy ryzyka dostrzegli powstanie nowej grupy – paserów rosyjskich, którzy mają za sobą doświadczenie zdobyte w krajach Ameryki Południowej oraz USA.

Warto zauważyć przy tym, iż przeciętnie 85-90% wszystkich kradzieży ma miejsce każdego roku w terenie (tj. na tzw. prowincji), pozostającym pod kontrolą i jurysdykcją żandarmerii narodowej (podlegającej Ministerstwu Obrony). Wyjątek stanowią tu galerie i domy aukcyjne – ulokowane w większych ośrodkach i aglomeracjach miejskich, które kontrolowane są przez służby policyjne, podlegające Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Funkcjonują one w ramach Generalnej Dyrekcji Policji Kryminalnej. W każdym z 18. regionów Francji działają Służby Regionalne Policji Kryminalnej (tzw. SRPJ – Services Régionaux de Police Judiciaire).

## LUDZIE DROGI

Inna swoista ciekawostka (o charakterze „etnicznym”) dotyczy samego środowiska złodziei. Otóż większość spośród tych zorganizowanych kradzieży dzieł sztuki we Francji jest popełniana przez *gens de voyage* (tj. ludzi drogi). Pod tym poetyckim nieco i eufemistycznym określeniem kryją się Cyganie. We Francji – zgodnie z konstytucją – nie ma mniejszości narodowych. Wszyscy są obywatelami francuskimi. Właśnie Romowie uważani są za najlepszych specjalistów od kradzieży dzieł sztuki – szczególnie na prowincji. Nie czują respektu nawet wobec państwowych instytucji muzealnych. To oni dokonali głośnego przed laty włama-

nia do zamku Fontainebleau, wynosząc kilkanaście zabytków, mających status francuskiego „skarbu narodowego”. W roku 2001 z pilnie strzeżonego i zaopatrzonego w najnowsze systemy alarmowe państwowego muzeum na zamku w Vaux le vicomte w ciągu niespełna 3 minut wynieśli blisko 130-kilogramowy konny posąg Ludwika XIV (pokryty czystym złotem najwyższej próby). Figura została odnaleziona po kilku miesiącach intensywnego śledztwa (z udziałem OCBC), zakopana bez zabezpieczenia w ziemi... w garażu na terenie Belgii. Romowie także są „autorami” słynnej, stosowanej na prowincji, metody kradzieży „na taran”. Pierwszy etap to wcześniejsze rozpoznania terenu pod pretekstem sprzedaży dywanu lub wózków. Realizacja odbywa się w nocy. Rozpędzona, nieduża, specjalnie wzmocniona ciężarówka (lub większy bus) wjeżdża centralnie do budynku – przez drzwi wejściowe lub kuchenne. „Czyszczenie” obiektu trwa kilka minut. Następnie ciężarówka odjeżdża z „fantami”, które zostają schowane w „dziupli” a najczęściej po prostu zakopane gdzieś w terenie. Po dokonaniu przez zlecającego pasera przelewu pocztowego ustalonej wcześniej kwoty, ekipa Romów przekazuje „towar” do odbiorcy.

## PASER CZYNI ZŁODZIEJA

Szczególną cechą, jaką wyróżnia się francuska filozofia walki z przestępczością, skierowaną przeciwko dobrom kultury, jest potraktowanie jako kluczowego – problemu paserstwa. *To paser czyni złodzieja i Chcesz złapać złodzieja – rozpracuj pasera* – te właśnie zdania były najczęściej powtarzane przy okazji wielu moich kontaktów z francuskimi policjantami i celnikami. Występując owym tzw. kradzieże przypadkowe (na zasa-

dzie okazja czyni złodzieja), ale są one sporadyczne. Jeszcze rzadziej zdarzają się kradzieże dla okupu (1-3 przypadki rocznie). Spektakularny charakter, ze względu na oczywiste zainteresowanie mediów, mają tzw. kradzieże dla siebie – popełniane przez „kolekcjonerów”. W obrębie kradzieży w muzeach 70% stanowią tzw. kradzieże pracownicze. Najczęstszy typ (około 80% – wg informacji OCBC) stanowią we Francji kradzieże na zlecenie, dokonywane przez zorganizowane grupy przestępcze.

Francuzi są przekonani, że kradzież oplaca się, kiedy „fant” będzie można sprzedać paserowi, którego doświadczenie umożliwi ponowne wprowadzenie „gorącego” towaru na obszar legalnego rynku sztuki. Najczęściej paserami są marszandzi, zarówno ci wielcy – znani, utytułowani, działający na skalę międzykontynentalną, jak również mniejsi, rozpoczynający karierę. To właśnie marszand-paser jest najczęściej osobą inicjującą, niejako motorem sprawczym kradzieży. Zna aktualną sytuację na rynku, doskonale wie, co jest opłacalne, posiada odpowiednie środki finansowe, dysponuje zapleczem magazynowym, ma kontakty w środowisku konserwatorskim, zna specjalistów od fałszerstw (nie tylko dzieł sztuki, ale i dokumentów) i ma wreszcie bazę danych z klientami. Poza sprawdzonymi kontaktami potrzebna jest tu także cierpliwość. Dobry, cierpliwy paser jest w stanie „wyczyścić” każde dzieło sztuki. Dodatkowym utrudnieniem dla służb francuskich jest fakt, iż główny kierunek przerzutowy prowadzi do Belgii i Holandii – krajów z wielopokoleniowymi tradycjami kupieckimi i dużą liczbą portów. W ustawodawstwie belgijskim paserstwo jest wprawdzie przestępstwem, ale tylko przez 3 lata od daty kradzieży. Wystarczy zatem cierpliwie poczekać, prze-

Rok	Muzea	Pałace i zamki	Obiekty religijne	Galerie i domy aukcyjne	Inne ( w tym zbiory prywatne)	Razem
1993	27	296	178	127	5514	6142
1994	38	466	253	95	5866	6718
1995	38	736	202	50	4700	5726
1996	47	572	173	85	4576	5453
1997	25	501	266	96	4681	5569
1998	47	1266	241	73	6230	7857
1999	44	760	229	88	4867	5988
2000	39	641	276	93	4713	5762
2001	24	382	328	158	5172	6064
2002	16	562	365	78	6159	7180
2003	37	467	228	121	5859	6712
2004	26	451	191	151	4634	5453
Razem	408	7100	2930	1215	62971	74624



chowując „fanty” w „dziupli” i po 3 latach wyekspediować za ocean lub wystawić na aukcji. Innym „udogodnieniem belgijskim” jest kwalifikacja karna braku dokumentacji danego obiektu jako wykroczenia, zagrożonego karą do 6. miesięcy pozbawienia wolności. Wielkie poruszenie wśród funkcjonariuszy OCBC wywołała oficjalna propozycja jednego z belgijskich senatorów (zgłoszona w roku 2003), aby ustawodawstwo belgijskie przenieść na grunt francuski oraz włoski. Z kolei w holenderskim ustawodawstwie karnym definicja paserstwa w ogóle nie istnieje.

Nie można w tym kontekście pominąć zjawiska paserstwa instytucjonalnego. Po wszechnie wiadomo wszak, że największym paserem na świecie jest Muzeum Getty’ego. Nie jest to, niestety, jedyna instytucja muzealna zaangażowana w obszarze nielegalnego rynku sztuki.

Trudno odmówić racji takiemu „kierunkowemu” podejściu. We francuskim prawie czynami karalnymi są zarówno paserstwo pospolite, jak i to kwalifikowane. W tym drugim przypadku chodzi o paserstwo dokonywane w ramach zorganizowanej struktury przestępczej (tj. w grupie) albo też takie, które popełnione zostało w celu ułatwienia wykonywanego zawodu (np. antykwariusza). Odpowiednie artykuły francuskiego kodeksu karnego zarezerwowały dla tych czynów kary od 5. do 10. lat pozbawienia wolności oraz od 375 do 750 tysięcy euro grzywny.

Istotnym czynnikiem, który w pewien sposób ułatwia pracę policji, jest fakt przyjęcia we francuskim orzecznictwie zasady, według której paserstwo jest traktowane jako przestępstwo o charakterze ciągłym. Stwierdzone jest wówczas, kiedy udowodniona została „zła wola” nieuczciwego posiadacza – także wtedy, kiedy dany obiekt nie jest już w jego posiadaniu oraz i w takiej sytuacji, gdy kradzież została popełniona poza granicami Francji albo i wtedy, gdy uległa przedawnieniu. Kwalifikacja przedawnienia została ustalona na poziomie 3 lat od chwili, kiedy dany obiekt znalazł się w posiadaniu osoby działającej „w dobrej wierze”. Termin ten oznacza brak wiedzy i świadomości odnośnie pozaprawnej proveniencji posiadanego obiektu, który został bezpośrednio nabyty drogą legalną, czyli w toku kolejnych operacji został niejako „wyprany”.

Nie wolno wszak zapominać, że sku-

teczność prawnych regulacji pozostanie jedynie „mądrym ale martwym” zapisem kodeksowym, o ile nie będą stosowane i realizowane w wymiarze praktycznym. Działanie – na podstawie dobrego prawa – wymaga ludzi, którzy będą potrafili wykorzystać istniejące narzędzia. Troska o dobra kultury na poziomie prawa musi być uzupełniona o taką samą troskę na poziomie egzekwowania i skutecznego ściągania wszelkich przejawów jego łamania. W konsekwencji oznacza to konieczność istnienia wyspecjalizowanej służby o charakterze policyjnym. Dlatego też powstało OCBC...

### DLATEGO CENTRALNE BIURO...

Stosunkowo wcześniej, bo już w 1975 r. – wraz z narastającą liczbą kradzieży dziedzictwa kulturowego w skali światowej – dostrzeżono we Francji potrzebę utworzenia na szczeblu centralnym specjalnej struktury do zwalczania tej formy zorganizowanej przestępczości. Na mocy specjalnego dekretu premiera (z 2 czerwca 1975 r.) utworzono wówczas Centralne Biuro ds. Przeciwdziałania Kradzieżom Dziel Sztuki. Niespełna 2 lata później kolejny dekret premiera (z 25 marca 1977 r.) zmienił nazwę Biura, a także znacznie rozszerzył zakres jego obowiązków, kompetencji oraz uprawnień. Od tej chwili jednostka znana jest jako OCBC (l’Office Central de Lutte Contre le Trafic des Biens Cultureles – w dosłownym tłumaczeniu: centralne biuro ds. zwalczania handlu dobrami kultury), co na gruncie polskim przyjęto tłumaczyć jako Centralne Biuro ds. Zwalczania Przestępczości Przeciwko Dobrom Kultury.

Nazwa ta w pełni oddaje charakter aktywności OCBC. Główne zadania Biura to:

- prewencja,
- zwalczanie przestępstw,
- dokumentacja,
- współpraca międzynarodowa (oraz szkolenia).

Należy również zaznaczyć, że OCBC praktycznie pełni rolę narodowego „centralnego autorytetu” we wszystkich sprawach dotyczących nielegalnego obrotu dobrami kultury w obrębie krajów członkowskich UE. Kompetencje Biura mają więc wymiar nie tylko krajowy ale wręcz międzynarodowy, co stanowi niejako konsekwencję poziomu zorganizowania, stopnia „mobilności” oraz transgranicznego i ponadpaństwowego charakteru przestępczo-

Szef Biura	
Zastępca szefa	
Sekretariat (2osoby)	Sekcja współpracy i kontaktów międzynarodowych oraz szkoleń (3 osoby)
sekcja dokumentacji – TREMA (7 osób)	Sekcja Operacyjna ( szef 1 osoba) Brygada I (5 osób) Brygada II (4 osoby) Brygada III (4 osoby)
Sekcja koordynacji działań (3 osoby)	Zespół oficerów łącznikowych (3 osoby)

ści przeciwko dobrom kultury.

Kolejną, bardzo istotną cechą OCBC jest jego „międzyresortowy” zasięg i charakter. Biuro funkcjonuje w strukturze Generalnej Dyrekcji Policji Kryminalnej – na podobnej zasadzie jak inne „centralne biura” (ds. zwalczania narkotyków, ds. przestępczości zorganizowanej czy ds. przestępczości finansowej). Jednak jego działanie oparte jest na ścisłej współpracy z resortami: sprawiedliwości, obrony (żandarmeria), finansów (służby celne), kultury oraz spraw zagranicznych. Sprawy te zostały bardzo szczegółowo określone w specjalnej instrukcji międzyresortowej podpisanej w charakterze porozumienia szefów 5. ministerstw 2 października 1978 r.

W chwili obecnej skład osobowy Biura tworzy zespół 34. osób – zarówno funkcjonariuszy, jak i pracowników policji oraz żandarmerii. W tej liczbie jest 14. oficerów policji, 9. oficerów żandarmerii, 9. pracowników policji oraz 2. pracowników żandarmerii. Szefem OCBC jest obecnie Roger Lambert – pułkownik żandarmerii Narodowej a jego zastępcą Roger Darties – major policji.

Warto w tym przypadku zwrócić uwagę na ciekawe rozwiązanie w postaci „instytucji” oficerów łącznikowych. Dwóch funkcjonariuszy jest oddelegowanych na stałe do Ministerstwa Kultury. Jeden z nich pracuje w Generalnej Dyrekcji Architektury i Dziedzictwa Archeologicznego zaś drugi w Generalnej Dyrekcji Muzeów Francji. Trzeci funkcjonariusz jest oddelegowany do Głównej Izby Handlowej – nadzorującej pracę domów aukcyjnych oraz funkcjonowanie rynku sztuki (galerie, antykwariaty).

Kolejne wzmocnienie skuteczności działań Biura polega na funkcjonowaniu grupy koordynatorów terenowych, czyli przedstawicieli OCBC w każdej z 18. Służb Regionalnych Policji Kryminalnej (SRPJ). Dzięki temu globalna, całociągowa aktywność tej jednostki nie istnieje w oderwaniu od lokalnych problemów, nierzadko specyficznych dla konkretnego regionu Francji. ■

Fot. autor